20.09.2016

Informacja prasowa nr 10

Bitwa o Gotland – Delphia Challenge 2016

Druga doba na morzu: Szachy na wodzie

Tegoroczna Bitwa o Gotland jest trudna, ale nie dlatego, że żeglarzom towarzyszy jesienny sztorm, jak to bywało wcześniej. Zawodnicy zmagają się z brakiem wiatru, a rozgrywka przypomina szachy na wodzie. Liczy się strategia oraz szczęście – kto znajdzie podmuch, ma szansę przesunąć się w klasyfikacji. Kto wjedzie w bezwietrzną „dziurę” – ogląda mijających go rywali.

Po wczorajszym dniu spędzonym przy zmiennym i bardzo słabym wietrze, w nocy żeglarze wspinali się wraz z nocną bryzą wzdłuż zachodniego brzegu Gotlandii na północ. Większość, oprócz dwóch liderów, którzy systematycznie zwiększają swoją przewagę, oraz kilku najmniejszych jednostek na końcu peletonu, płynie w zwartej grupie, w zasięgu wzroku. Dwa prowadzące jachty, *Hobart* (Mirosław Zemke) i *Dancing Queen* (Jerzy Matuszak), z przewagą ponad 20 mil nad pozostałymi, minęły dziś rano boję zwrotną Salvorev i obrały kurs powrotny na Marinę Delphia w Górkach Zachodnich. Prowadzi *Hobart*,zwiększając przewagę i stając się faworytem zarówno w klasyfikacji bezwzględnej, jak i ORC.

Główna grupa jachtów zbliża się teraz do boi zwrotnej, będącej północnym znakiem kardynalnym nad północnym cyplem Gotlandii i otaczającymi go płyciznami, przyjmując różne strategie – jedni żeglują blisko brzegu, inni zdecydowali się popłynąć dalej w morze w poszukiwaniu wiatru. Najmniejsze jednostki, *Ocean 650* (Michał Weselak), *Fidoo* (Marcin Wroński) oraz *Atlantic Puffin* (Szymon Kuczyński), znajdują się na wysokości Visby. „*Jak tylko znajdę wiatr, to przyspieszę*” – żartował w nocy Kuczyński. Za nimi, dopiero rozpoczynając wspinaczkę w górę Gotlandii, żeglują *Akademia Jachtingu VII* (Rafał Skroński), *Zezowate Szczęście* (Paweł Biały) oraz, na końcu, *Double Scotch* (Tomasz Ładyko).

Około 0200 w nocy do portu zawróciła *Mary Lou* (Maciej Krzesiński) . Nie są znane na razie przyczyny tej decyzji, ale można przypuszczać, że długie okresy postoju na bezwietrznym, ale zafalowanym morzu dały się sternikowi we znaki.

Prognoza przewiduje na najbliższe godziny wiatr północno-wschodni, NE, o prędkości 16-18 węzłów po północnej stronie Gotlandii, a potem słabnący (12-14w) po stronie wschodniej, po której żeglować będą powracający po minięciu boi zwrotnej zawodnicy. Około godziny 1700 prognozowany jest dalszy spadek prędkości wiatru.

Jachty na bieżąco można obserwować za pomocą bezpłatnej aplikacji YB Races lub na <http://yb.tl/bog2016>. Materiały dla mediów (archiwalne informacje oraz zdjęcia z bieżącej edycji regat, portrety zawodników oraz infografiki) można znaleźć na <http://bitwaogotland.pl/media/>. Najnowsze informacje, w tym również przesyłane przez zawodników, publikowane są na profilu Bitwy na Facebooku: <https://www.facebook.com/bitwaogotland/>.

Milka Jung

Dodatkowych informacji w trakcie regat, podczas gdy Krystian Szypka znajduje się na trasie na pokładzie jednego z jachtów asystujących (*Delphia V)* udziela Radek Kowalczyk, koordynator zabezpieczenia regat, tel. 668 454 650

Poniżej wypowiedzi zawodników, którzy wycofali się z regat z powodu kłopotów technicznych:

Przemysław Skibiński, *Vector Baltica II:*

“*Jakiś czas przed regatami wymienialiśmy sztag na Vectorze. Po wymianie startowałem w regatach Gdynia–Władysławowo-Gdynia i wszystko było w porządku. Ale po starcie w niedzielę, przy wysokiej fali i silnym wietrze, zauważyłem, że sztag jest zdecydowanie za luźny. Nie można było naprawiać tego w panujących warunkach, musiałem podjąć decyzję o powrocie. Jestem strasznie zły z tego powodu, ale co zrobić. Ryzykować utraty masztu nie chciałem*”.

Mateusz Kubik, *Errislannan:*

“*Wiedziałem, że nowy autopilot na Errislannan szwankuje, ale po testach i próbach udało się go ustawić. Niestety po starcie odmówił posłuszeństwa zupełnie. Próbowałem resetu, wszystkiego. Kiedy myślałem, że już się udało, poszedłem zrobić herbatę. Nie udało się, bo jacht wykonał niekontrolowaną rufę, a bom uderzył o baksztag. Potem była jeszcze jedna taka rufa. Postawiłem na bezpieczeństwo i zawróciłem, chociaż oczywiście nie tak to wszystko sobie wyobrażałem* …”

Jak poinformował z pokładu jachtu osłonowego *Delphia V* dyrektor regat, Krystian Szypka, kłopoty z autopilotem dotknęły też Asię Pajkowską (*Vector Baltica*) i Macieja Krzesińskiego (*Mary Lou*), ale z pomocą przyszli inni zawodnicy, udzielając instrukcji przez radio, po czym obydwa jachty potwierdziły kontynuację żeglugi.